

Glob, przyjmując także wschodnią prakolebkę ludności kultury ceramiki sznurowej, szkicuje trasę gigantycznej ekspansji, jaką miała wywołać katastrofalna susza na stepach kirgiskich. Część plemion wywedrowała na północ, tworząc w Rosji środkowej grupę fatianowską a w Finlandii południowo-zachodniej i w Szwecji grupę toporków czółenkowatych. Inne plemiona wyruszyły bardziej na północny zachód, opanowując wybrzeże Bałtyku (grupa rzucewska i nadodrzańska), Europę środkową (grupa zlocka i sasko-turyńska), północno-zachodnie Niemcy i Jutlandię (kultura grobów jednostkowych). Nieco później grupa sasko-turyńska odegrała w Europie środkowej decydującą, chociaż nie zasadniczą rolę, ekspandując we wszystkich kierunkach. Na genezę kultury grobów jednostkowych w Jutlandii wpłynął napór ludności kultury pucharów dzwonowatych na mieszkańców północno-zachodnich Niemiec i terenów nadodrzańskich, których skłonił do ekspansji na północ.

Etymologiczna analiza językoznawcy Brandensteina, na którego powołuje się Glob, lokalizuje praojczyznę Indoeuropejczyków na górskich, północno-zachodnich stepach kirgiskich.

ceramiki sznurowej utożsamiano do tej pory z Praindoeuropejczykami. Nomadzi ci bowiem odznaczali się znacznym temperamentem i wybitną ruchliwością, a ponadto oswoiwszy konia rozporządzali znakomitym środkiem lokomocji, który umożliwił im opanowanie w krótkim czasie znacznych obszarów Europy (jednakże nie całej Europy: był to właśnie słaby punkt tej hipotezy). Oni to mieli w neolicie dokonać indoeuropeizacji Europy, przyczyniwszy się do ujednoczenia oblicza etnicznego kontynentu przez rozpowszechnienie jednego języka. W sercu Europy brak jakichkolwiek śladów pobytu ludności wschodniej (irańskiej) grupy indoeuropejskiej. Dlatego nie można tu umieszczać — zdaniem Sulimirskiego — praojczyzny wszystkich Indoeuropejczyków, gdyż z niej wyszła także i ta grupa wschodnia. Ośrodkiem zachodniej, europejskiej grupy ludów indoeuropejskich mają być według Sulimirskiego środkowo-europejskie kurhany z ceramiką sznurową. W kurhanach zaś ukraińskich widzi ten autor jeden z odłamów wschodniej, irańskiej ich grupy.

Zdanie Globa, utożsamiającego Praindoeuropejczyków wyłącznie tylko ze „sznurowcami“, podległo dziś już modyfikacji. Hensel<sup>3)</sup> przemawia za włączeniem w obręb Praindoeuropejczyków także kultury ceramiki wstęgowej jako południowej ich grupy. Podobnie wypowiedzieli się też tacy badacze, jak Åberg, Nehring, Kühn i Jażdżewski.

Praca P. V. Globa jest niewątpliwie cenną pozycją literatury prehistorycznej, a ze względu na zastosowanie w niej nowych dróg badawczych zasługuje ze wszech miar na poznanie.

Włodzimerz Szafranski

Meddelanden fran Lunds Universitets Historiska Museum pod redakcją *Holgera Arbmana*. Lund 1948, str. 272. Prace: *H. Arbman*: Les épées du tombeau de Childeric (str. 1—41), *B. Stjernquist*: A Scanian grave find from the Vendel Time (str. 42—53), *R. Blomquist*: Early medieval black earthenware in Lund (str. 54—80), *M. Magnusson*: Ein frühmittelalterlicher Fischplatz in der Nähe von Kivik (str. 81—94), *M. Peterson*: St. Jörgen i Ahus (str. 95—161).

Z wymienionych wyżej prac czytelnika polskiego szczególnie muszą zainteresować rozprawki *H. Arbmana* oraz *R. Blomquista*. Wyborny znawca okresu wczesnodziejowego prof. *H. Arbman* w pracy swej zajmuje się zagadnieniem pochodzenia wyrobów znalezionych w 1653 roku w m. Tournai w grobie Childeryka I. Bogate wyposażenie tego grobu wcielone zostało w roku 1665 do zbiorów króla francuskiego Ludwika XIV. W roku 1831 przedmioty te zostały wykradzio-

<sup>3)</sup> W. Hensel: Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej. Poznań 1948, str. 21, odsył. 7 i str. 28.

ne. Część ich została przez złoczyńców wrzucona do Sekwany, skąd udało się wyłowić wiele zabytków. Wiele niestety przepadło bezpowrotnie, a m. in. sygnet Childeryka z wrytym imieniem tego władcy. Znaleźisko w Tournai ma wprost wyjątkowe znaczenie dla poznania złotnictwa frankońskiego. Można je bowiem dokładnie datować. Childeryk I zmarł, jak wiadomo, w roku 481.

H. Arbman po omówieniu dotychczasowej literatury przedmiotu, nadszkicowaniu tła politycznego i gospodarczego oraz po rozpatrzeniu szeregu innych znalezisk czy zabytków, przypominających okazy znalezione w Tournai, dochodzi do wniosku, że przedmioty te zostały wykonane przez nadwornego złotnika królewskiego w Tournai. Autor przyjmuje w danym wypadku wpływ bizantyjsko-rzymski, odrzuca natomiast mniemanie, jakoby w zabytkach w Tournai miało być widoczne zmieszanie wpływów gockich z bizantyjsko-rzymskimi. Oddziaływania bowiem gockie nastąpiły później. O ile z wnioskami prof. Arbmana porównamy dane z innych dziedzin, to przekonujemy się namacalnie, w jak wielkim zakresie Frankowie czerpali z dziedzictwa rzymskiego.

Terytorialnie niewątpliwie bliższe nam sprawy porusza w artykule o ceramice z Lund R. Blomquist, autor różnych prac o szwedzkich zabytkach wczesnodziejowych. Daje nam on opis części bogatego materiału ceramicznego znalezionej w różnych miejscach tego miasta. Odkryte w Lundzie okazy są o tyle ciekawe, że w niektórych wypadkach przypominają ceramikę, znaną w Wolinie. Ceramika pomorska tego typu jest starsza aniżeli okazy znalezione w Lundzie, których początek autor kładzie na lata około 1020 po Chr. Prawdopodobnie więc mamy tu do czynienia z oddziaływaniem garncarstwa słowiańskiego, którego wpływ na wytwórczość cera-

miczną w Szwecji przyjmował już dawniej badacz szwedzki Karlin (1922). Wobec masowego występowania tej ceramiki w Lundzie należy przypuszczać, że wytwarzali ją rzemieślnicy miejscowi, którzy od Słowian przejęli sposoby wytwórczości oraz niektóre formy naczyń. Tego rodzaju sugestie wysunął świeżo prof. Rybakow. Trzeba wreszcie podkreślić, że Holmquist cytuje w swej pracy dane z rozdziału o ceramice, pomieszczone w rozprawie zbiorowej „Gnieszno w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk“, Poznań 1939.

Witold Hensel

Б. А. Рыбаков: Ремесло древней Руси (Москва) 1948.

B. A. Rybakow: Rzemiosło dawnej Rusi. Wydawnictwo Akademii Nauk Z. S. R. R. (Moskwa) 1948, str. 792 oraz dużo rycin w tekście.

Praca prof. Rybakowa oprócz wstępu i zakończenia podzielona jest na dziesięć rozdziałów, z tych pięć stanowi część pierwszą pracy, w której autor omawia rzemiosło ruskie od okresu rzymskiego do połowy XIII wieku. Na część drugą składają się rozdziały od VI do X. W nich znajdujemy omówienie rzemiosła z wieków od połowy XIII do XV. Rybakow zajmuje się we wstępie historią zagadnienia oraz podaje źródła i metodę pracy. Na początku części pierwszej znajdujemy omówienie prac dawniejszych badaczy, zajmujących się rzemiosłem ruskim, oraz uwypuklenie znaczenia całego szeregu dyscyplin koniecznych dla właściwego rozeznania dziejów rzemiosła ruskiego. W rozdziale pierwszym autor zajmuje się zagadnieniem pochodzenia ruskiego rzemiosła (w. IV—XIII). W rozdziale drugim Rybakow omawia rzemiosło wiejskie XI—XIII w. a w rozdziale trzecim rzemiosło miejskie IX—XIII w. W następnych rozdziałach znajdujemy opra-